

Depesza

Al. Zawadzkiego

Przewodniczący Rady Państwa PRL Al. Zawadzki wystosował depeszę do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniewa, w której m. in. czytamy:

W chwili szczęśliwego zakończenia drugiego w historii, grupowego lotu kosmicznego radzieckich bohaterów kosmonautów: Walerego Bykowskiego i Walentyny Tierszkiej, przesyłam Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Wam osobiście, najgorętsze pozdrowienia i gratulacje w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym.

Naród polski całym sercem łączy się w uczuciach radości z bratnimi narodami ZSRR, które święcą dziś ten, nowy, wspaniały triumf radzieckiej nauki i techniki w służbie człowieka i jego szczęścia, w służbie pokoju i przyjaźni między narodami.

Aleksander Zawadzki



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
piątek, 21 czerwca 1963

Cena 50 gr
Nr 146 [6025]



Wizyty

dostojnych gości

Polska myśl techniczna - najlepszym towarem

Sroda obfitowała na MTP w wizyty licznych oficjalnych gości. Jak informujemy osobno, podejmowano tu członków Biura Politycznego KC PZPR — Stefana Jędrzychowskiego i Edwarda Ochab. Wczoraj od rana przybyło również na Targi szereg innych osobistości.

Ekspozycję XXXII MTP obejrzał wiceprezes Rady Ministrów PRL — Julian Tokarski. Towarzyszyła mu grupa specjalistów budownictwa, obecni byli: minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński, przewodniczący Komitetu Budownictwa Urbanistycznego i Architektury — min. Stefan Pietrusiewicz oraz zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Jerzy Bogusz.

W gronie specjalistów zwiedzała Targi minister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski.

Ponadto obejrzała MTP delegacja Mi-

Wczoraj zakończył dwudniowy przegląd ekspozycji specjalny zespół poselski sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego, któremu przewodniczył poseł Tadeusz Ilczuk.

SPECJALNOŚĆ — USŁUGI

Nowa technika, zawarta w prototypie maszyny — to dobry towar. Ale jeszcze lepszym towarem jest ta myśl techniczna, bez balastu, bez drogiego importowanego surowca. Taki „towar” oferuje na MTP polskie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „PolSERVICE”. Specjalizuje się ono w eksporcie usług technicznych w 14 trudnych dziedzinach. Nie-

Dokończenie na str. 2

Gratulacje i wiwaty na cześć kosmicznej pary

Cały świat pod wrażeniem sukcesu radzieckiej nauki

Para kosmonautów radzieckich, Walentyna Tierszka i Walery Bykowski, która wylądowała w środę pomyślnie w pobliżu Karagandy, jest nadal przedmiotem zainteresowania zarówno prasy radzieckiej, jak i światowej. Prasa radziecka przytacza wiele szczegółów z lądowania kosmonautów, a prasa zachodnia podkreśla wysokie walory techniczne statków radzieckich typu „Wostok” — które pozwoliły kosmonautom spędzić wiele dni w Kosmosie i pomyślnie wylądować w przewidzianym z góry rejonie.

Tysiące mieszkańców Kustanaju i okolic wiwatowało w czwartek w południe na cześć kosmonauty Walerego Bykowskiego, który przybył do nich na uroczysty wiec.

Bykowski wylądował w środę po południu w pobliżu Kustanaju, miasta obwodowego w północno zachodnim Kazachstanie. Kustanaj leży na terenie ziem nowo zagospodarowanych.

Sekretarz obwodowego komitetu KPZR, Aubakir Kasymzanow pogratulował 29-letniemu podpułkownikowi po myślnego zakończenia wyprawy poza ziemię i wykonania programu lotu.

Na trybunie weszli dzieci i oznajmiły kosmonaucie, iż otrzymuje tytuł honorowego pioniera. W chwili później za wiazały na szwi Bykowskiego czerwony pionierski krawat.

Na wiecu ogłoszono też, iż podpułkownik zostaje odzna-

czony medalem „Za opanowanie nowych ziem” i honorowym dyplomem Obwodowego Komitetu Partii, jako że swoją wyprawą w Kosmos przyczynił się do opanowania nowych przestrzeni.

Bykowski odpowiedział na powitanie i na zaszczyty krótkim wystąpieniem, w którym stwierdził, że jest bardzo wzruszony zgłoszonym mu przyjęciem. „Cieszę się bardzo — dodał — iż mogłem lądować na nowych ziemiach, owianych tak wielką sławą. Jestem dumny, iż mogę zaliczyć się do „celowników” (rosyjskie słowo oznaczające ludzi, którzy pracują nad zagospodarowaniem nowych terenów — red.), co prawda do tych, którzy opanują Kosmos”.

Kosmonauta dodał, że lot upłynął pomyślnie. Wszystkie urządzenia pracowały jak trzeba.

Na zakończenie Bykowski życzył „celownikom” sukcesów w pracy.

Mieszkańcy Karagandy serdecznie powitali bohaterkę Kosmosu — Walentynę Tierszką. Na lotnisku i na trasie przejazdu kosmonautki do domu, w którym się zatrzymała zgromadziło się tysiące ludzi wiwatujących na cześć sławnej córki narodu radzieckiego.

W. Tierszka ukazała się na balkonie domu. Podniosła rękę do góry. Na placu zapanała cisza. Drodzy przyjaciele — powiedziała m. in. kosmonautka — dziękuję za bardzo serdeczne powitanie. Bardzo wam dziękuję. Płecznów rozbrzmiewał oklaskami.

Następnie korespondent TASS — zwrócił się do W. Tierszkiej z prośbą aby powiedziała kilka słów o swym locie. Wszystko poszło dobrze, program lotu został wykonany w całości — odpowiedziała Walentyna. Jak widziacie, samopoczucie u mnie doskonałe.

Rozmowę przerwał dzwonek telefonu. W. Tierszka wymieniła kilka zdań z głównym konstruktorem. Następnie korespondent TASS podziękował Walentynie za pierwszy wywiad po locie kosmicznym i życzył jej dobrej nocy na ojczyźnej ziemi.

W piśmie gratulacyjnym KC PZPR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR skierowanym do uczonych, konstruktorów, inżynierów, techników, robotników i personelu lekarskiego stwierdza się, że statki-sputniki „Wostok-5” i „Wostok-6” pomyślnie przeszły wszystkie próby w bardzo trudnych warunkach lotów kosmicznych. W czasie całego lotu aparatura statków działała dokładnie i nienagannie.

Pismo zaznacza, że w długotrwałym wspólnym locie kosmonauci Bykowski i pierwsza na świecie kobieta-kosmonauta Tierszka wykonały obszerny program badań naukowych.

Prezes NK ZSL Czesław Wycech skierował w imieniu

Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego do premiera Nikity Chruszczowa depeszę z serdecznymi gratulacjami z okazji pomyślnego zakończenia grupowego lotu kosmicznego ppłk W. Bykowskiego i ppłk W. Tierszkiej. (PAP)

J. Cyrankiewicz na Górnym Śląsku

W czwartek 20 bm. przybył na Górny Śląsk prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W Zabrze premier spotkał się z aktywnym partyjnym woj. katowickiego. Na spotkaniu tym, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR Zdzisław Grudzień, członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek omówił aktualną sytuację w przemyśle województwa oraz przedstawił dotychczasowe rezultaty w nadrobieniu zimowych strat w produkcji. (PAP)

E. Szyr udał się do Berlina

W czwartek rano wyjechała do Berlina delegacja rządowa z wicepremierem Eugeniuszem Szyrem, która uczestniczyć będzie w obradach IV sesji Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W złożonym przed odlotem oświadczeniu wicepremier Szyr m. in. podkreślił, że NRD jest naszym drugim co do wielkości partnerem w handlu zagranicznym. Doświadczenia uzyskane w ostatnim czasie wskazują jednak, że można znacznie przyspieszyć wzrost obrotów handlowych, korzystnych zarówno dla Polski, jak i dla NRD. (PAP)

Gość z Meksyku



19 bm. przybył do Polski na gościnne występy skrzypek polskiego pochodzenia, stale mieszkający w Meksyku — Henryk Szezyng. Wystąpi on w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Będzie to jego druga powojenna wizyta w kraju. Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie w Warszawie. CAF — fot. Tyminski



Wczoraj XXXII MTP zwiedzał również wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski. Fot.: K. Przychodzik

Wczoraj w HCP

Wojewódzka narada propagandzistów

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, zorganizował wczoraj w Zakładach „H. Cegielski” naradę aktywnych propagandowych powiatów i miast, poświęconą wymianie doświadczeń w stosowaniu nowych treści i form ekonomicznej propagandy wizualnej. Dwa wne formy propagandy wizualnej już się przeżywa. Konieczne jest więc zastosowanie takich treści metod i form propagandy, które by odpowiadały aktualnemu poziomowi oświaty, kultury i techniki kraju, które by w nowych warunkach zmuszały ludzi do refleksji nad własnym (i innych) postępowaniem; kształtowały opinie, poglądy i postawy ludzi w produkcji jak, życiu rodzinnym, towarzyskim itd.

Na naradzie wygłoszono dwa referaty: w pierwszym organizatorzy narady starali się przedstawić zebranym psychologiczną analizę metod i form propagandy; w drugim omawiano wpływ oprawy plastycznej na przyjmowanie propagandy wizualnej przez odbiorcę.

Uczestnicy narady obejrzały praktyczne próby stosowania nowych form ekonomicznej propagandy wizualnej w poszczególnych fabrykach „Cegielskiego”; po obiedzie rozpoczęła się dyskusja. (p. ch)

Awanturniczy projekt

Republikański senator Gordon Allott ze stanu Kolorado wystąpił w Kongresie USA z wnioskiem o utworzenie na terytorium b. Guantanamo „tymczasowego rządu Kuby”, składającego się z przywódców kontrewolucjonistów kubańskich przebywających w Stanach Zjednoczonych.

Edward Ochab wśród wielkopolskich rolników

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w Wielkopolsce, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Edward Ochab spotkał się z kierownictwem Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W spotkaniu tym uczestniczyli także: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak, sekretarz KW — Stanisław Furgał i kierownik Wydziału Rolnego KW — Jan Heidrych. Informacji na temat związane z pracą wielkopolskich PGR-ów udzielił dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia — Teofil Kowalski.

Poruszano m. in. problemy związane z przyszłymi zbiorami, zagospodarowaniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, wzrostem wydajności produkcji rolniczej, rozwojem gospodarstw wieloobiektywnych. Omawiano także sprawy baz remontowych dla kółek rolniczych. Zagadnienie to zreferował kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Jan Heidrych.

Następnie Edward Ochab w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka i sekretarza KW — Stanisława Furgała udał się do kombinatu PGR w Manieczkach pow. Śrem. Po obiektach kombinatu gości oprowadzał dyrektor — Jan Baier. Duże zainteresowanie wśród gości wywołała nowoczesna suszarnia zielonek w Grabianowie. Interesowano się też szczegółowo sprawami hodowli, produkcji roślinnej i mechanizacji. (mi)

Ciekawy konkurs dla młodzieży

Szerokie pole do popisu stwarza zorganizowany przez ZG Ligi Ochrony Przyrody przy współudziale Ministerstwa Oświaty — konkurs dla uczestników „leśnych obozów młodzieżowych”.

Zgłoszenia przyjmują zarządy okręgowe Ligi Ochrony Przyrody. Prace konkursowe można nadsyłać do 15 października br. (PAP)



Porozumienie bliskie?

Jak donosi z Genewy AFP, bliskie jest osiągnięcie porozumienia w sprawie zainstalowania bezpośredniej linii dalekopisowej między Kremlem, a Białym Domem. Współprzewodzący konferencji rozbrojeniowej, Carapkin (ZSRR) oraz Stelle (USA) oświadczyli, że nie ustalono jeszcze wprawdzie daty podpisania porozumienia, ale do wyjaśnienia pozostaje kilka punktów o niedużym znaczeniu.

M. Z. Khan opuścił Polskę

W czwartek w godzinach porannych opuścił Polskę udając się do Pragi, przewodniczący XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — Muhammad Zafrulla Khan, który przebywał w naszym kraju na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Spotkanie fizyków

W czwartek w Jachonie pod Warszawą rozpoczęli 4-dniowe obrady wybitni naukowcy-fizycy z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Spotkanie zorganizowane przez Instytut Fizyki PAN — poświęcone jest problematyce związków półprzewodnikowych oraz omówieniu zakresu i form współpracy między instytucjami akademii nauk krajów socjalistycznych w tej dziedzinie.

Napięcie w Turcji

Parlament turecki podjął w środę decyzję przedłużenia o dalsze dwa miesiące stanu wyjątkowego w okolicy Ankary i Stambułu. Świadczą to o tym, że stan napięcia po ostatnim nieudanym puczu wojskowym w Turcji utrzymuje się nadal.

Ochotnicy afrykańscy

19 czerwca premier Algierii Ben Bella oświadczył, że kilkuset ochotników z krajów afrykańskich zakończyło już szkolenie wojskowe, które odbywali w garnizonach algierskich. Ochotnicy ci — dodał premier — powrócą wkrótce do swych krajów, aby rozpocząć walkę z imperializmem.

Z „G” sem“ wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Koncert i Zgaduj - zgadula

Dziś zdradzamy szczegóły naszej „Zgaduj-zgaduli”, która odbędzie się w czasie koncertu Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyr. Jerzego Kurczewskiego, organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głos Wielkopolski”.

Podczas imprezy w Nowym Tomysku, która odbędzie się w niedzielę, 23 czerwca o godz. 16 słuchacze będą mogli zdobyć cztery cenne nagrody.

Przeznaczone są one dla tych, którzy odpowiedzą na największą ilość pytań, dotyczących spraw powiatu. Tak np. na pytanie, kto sprawuje władzę administracyjną w powiecie, prawidłowa odpowiedź brzmi: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Orędzie KC KPZR Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR

Agencja TASS opublikowała Orędzie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego do Partii Komunistycznej i narodów Związku Radzieckiego, do narodów i rządów wszystkich krajów oraz do całej postępowej ludzkości w związku z pomyślnym wyładowaniem bohaterów kosmonautów radzieckich — Walerego Bykowskiego i Walentyna Tierszkiej.

Orędzie stwierdza, że wprowadzony na orbitę 14 czerwca br. „Wostok 5”, pilotowany przez młodego syna narodu radzieckiego komunistę Bykowskiego w ciągu 119 godzin 81 razy okrążył kulę ziemską, przebywając odległość ponad 3 miliony 300 tysięcy kilometrów.

Pod koniec drugiego dnia pobytu w Kosmosie statek „Wostok 5” na gwiazdne szlaki wprowadzony został 16 czerwca „Wostok 6”, pilotowany przez bohaterkę narodu radzieckiego, komunistkę Tierszką.

Przed wizytą Kennedy'ego

Mobilizacja policji w Berlinie zachodnim

Nawet skala środków bezpieczeństwa z okazji największej powojennej imprezy politycznej w Berlinie zachodnim — konferencji czterech wielkich mocarstw z 1954 roku była według określenia „Bild Zeitung” tylko „Bagatelką” w porównaniu z tym co przygotowano na przyjazd Kennedy'ego. Trasy przejazdu prezydenta USA strzeżone będzie 16 tys. policjantów, 2 tys. członków ochotniczej rezerwy policyjnej oraz 1000 urzędników policji kryminalnej, tak że teoretycznie biorąc co 5 metrów na całej trasie przejazdu stać będzie policjant. Ponadto do akcji włączono 100 urzędników z psami policyjnymi i 70 konnych policjantów. (PAP)

Jedność działania w Japonii

Na środowym spotkaniu przedstawicieli Japońskiej Partii Komunistycznej, Partii Socjalistycznej i Generalnej Rady Japońskich Związków Zawodowych, które odbyło się w Tokio, osiągnięto ostateczne porozumienie o jedności działania, jeśli chodzi o ruch na rzecz zakazu broni nuklearnej i wznowienia działalności Ogólnojapońskiej Rady Zakazu Broni Nuklearnych.

Działalność Rady była przerwana w przeddzień „Dnia Biki” na początku marca br. z powodu rozbieżności w łonie kierownictwa.

Uczestnicy środowego spotkania doszli do jednomyślnego wniosku w sprawie konieczności przeprowadzenia w sierpniu br. międzynarodowej konferencji o zakaz broni nuklearnych. Miejsce planowanej konferencji ma być Hiroszima. (PAP)

„Wostok 6” w ciągu 71 godzin okrążył naszą planetę 48 razy, przebywając odległość około 2 milionów kilometrów.

Ten wspaniały lot w Kosmosie — czytamy w orędziu — zwiększył zakres naszej wiedzy o wszechświecie oraz ponownie do wiodł, iż niezawodne i doskonałe są nasze statki kosmiczne, zbudowane przez utalentowanych radzieckich uczonych, konstruktorów, inżynierów, techników i robotników.

Nowy, długotrwały, zespołowy lot kosmiczny stanowi zwycięstwo pracy, myśli i rozumu radzieckiego człowieka — pioniera ery kosmicznej i kolosalny sukces naukowo-techniczny. Jest on jednocześnie wyrazem wyższości radzieckiego socjalistycznego ustroju społecznego, przykładem odwagi i męstwa ludzi radzieckich wychowanych przez partię komunistyczną.

W osiągnięciach ekonomiki radzieckiej, w szybkim wzroście myśli naukowo-technicznej, w pomyślnym dla nas współzawodnictwie gospodarczym z kapitalizmem, w kształtowaniu się nowego człowieka, we wszystkich wielkich i pięknych rzeczach stworzonych na ziemi radzieckiej, my i nasi przyjaciele za granicą widzimy triumf idei marksizmu-leninizmu, zwycięstwo ustroju socjalistycznego — głosi następnie orędzie — każdy nowy szlak wytyczony w Kosmosie przez ludzi radzieckich jest znakomitą świadectwem tego, iż nauka i technika ZSRR zdecydowanie utrzymują przodującą pozycję zdobyta przez naród radziecki w walce o opanowanie przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych.

Dziś naród radziecki złotymi zgłoskami wpisał do kroniki bohaterstwa opanowania Kosmosu obok lotników-kosmonautów, dowódców statków kosmicznych, Jurija Gagarina, Hermana Tiłowa, Andriana Nikolajewa i Pawła Popowicza — nowe nazwiska: Walerego Bykowskiego i Walentyna Tierszkiej.

Orędzie podkreśla dalej bohaterstwo kosmonautów, stwierdzając, że Bykowski i Tierszka po mistrzowsku prowadzili swe kosmiczne statki. Lotnicy-kosmonauci, uczeni, konstruktorzy, inżynierowie, technicy i robotnicy, wszyscy ci, którzy uczestniczyli w stworzeniu statków-sputników i w realizacji wielodniowych lotów kosmicznych, z honorem wykonali trudne zadanie, jakie powierzyła im ojczyzna.

Wskazując, że wszystkie osiągnięcia Związku Radzieckiego w

zakresie badania i opanowywania Kosmosu służą postępowi ludzkości i sprawie pokoju, orędzie w zakończeniu wzywa rządy i narody, aby „przerwały wyścig zbrojeń, doprowadziły do powszechnego i całkowitego rozbrojenia i wytrwale walczyły o triumf sprawy pokoju na całym świecie”. (PAP)

Zmilitaryzowany tydzień kiloński

W ramach tegorocznego „tygodnia kilońskiego” — imprezy o charakterze raczej sportowo-żeglarskim — odwiedzi Kilonię i weźmie udział w uroczystościach 40 okrętów wojennych z 10 krajów, przede wszystkim należących do bloku atlantyckiego, patronat nad całą imprezą zgodnie z tradycją obejmie prezydent Republiki Federalnej dr Lübke, który przybędzie na uroczystości na pokładzie niszczyciela marynarki wojennej NRF. (PAP)

Antykurdyjska umowa między Syrią a Irakiem

Radio Kair podaje, że rządy Syrii i Iraku zawarły z sobą umowę w sprawie prowadzenia wspólnej walki przeciwko Kurdom. To samo radio informując o sytuacji na froncie kurdyjskim twierdzi, jakoby siły Barzaniego zaatakowały instalacje naftowe w rejonie Kirkuku. Rzecz charakterystyczna, że ani radio Bagdad, ani nawet oficjalne komunikaty irackie — podkreśla sprawozdawca AFP — nie wspominają o jakichkolwiek atakach kurdyjskich na te obiekty.

Wicepremier Republiki Irackiej, Saadli, minister obrony Saleh Amasz wraz z grupą wyższych oficerów odwiedzili Kirkuk i Mosul, gdzie przeprowadzili inspekcję oddziałów armii i gwardii narodowej walczących z powstańcami kurdyjskimi. Przebywali oni również w kilku „sektorach wojskowych prowincji Kirkuk” oraz spotkali się z gubernatorem wojskowym okręgu północnego i głównodowodzącym drugiej dywizji armii irackiej.

Najwyższy komitet „ruchu na rzecz obrony narodu irackiego” opublikował w Londynie oświadczenie potępiające operacje wojskowe rozwinęte przez irackie koła rządzące przeciwko Kurdom.

Oświadczenie podkreśla, iż żądania Kurdów przyniesienia

Wspólne obrady CRZZ, ZMS i ZMW

Rozwój współzawodnictwa pracy oraz podwyższanie kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego pracujących były w środę tematem wspólnych obrad Prezydium CRZZ, Sekretariatu KC ZMS i Prezydium Zarządu Głównego ZMW.

Uczestnicy obrad zapoznali się z wynikami badań w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Podsumowując dyskusję wiceprezident CRZZ — J. Kulesza podkreślił konieczność ścisłego powiązania ruchu współzawodnictwa z aktualnymi wymogami ekonomicznymi.

Następnie uczestnicy obrad omówili zasady organizacyjno-programowe systemu podwyższania kwalifikacji i wykształcenia ogólnego pracujących w gospodarce społecznej. Wyjaśnienie w tej dziedzinie udzielił minister oświaty — Wacław Tułodziecki. PAP

sport • sport • sport

Po raz XX Dookoła Polski

Z Rawicza przez Krotoszyn, Ostrów do Kalisza

Tegoroczny XX Wyścig Kolarski Dookoła Polski odbędzie się od 24—31 sierpnia br. W Wielkopolsce „Tour de Pologne” przebiega przez: Rawicę, Kobylin, Krotoszyn, Ostrów, Kalisz i Białą. Ostrów będzie metą przedostatniego etapu.

Nie też dziwnego, że w mieście tym rozpoczęły się już pierwsze przygotowania do godnego przyjęcia uczestników wyścigu. Ambicją ostrowiaków jest, aby właśnie ich miasto zasłużyło na miano „najlepszego” na trasie. Przykład Poznania zobowiązuje...

Ostatnio została zwołana narada aktywno społeczno-politycznego i sportowego, który wyłonił spośród siebie Komitet Organizacyjny Etapu. Na jego czele stanął Prezes „Ostrovii”, mgr Bolesław Sikora. Powołano również komitety: gospodarczą, propagandową,

imprezową i finansową nagrodową; grupują one 60 ludzi i już rozpoczęły swą działalność. Udziału w wyścigu nie może być więcej niż 100 osób. W związku z zakwaterowaniem i wyżywieniem uczestników Touru ustalono także trasę, którą przejeżdżają kolarze przez Ostrów (ul. Krotoszyńska, Raszkowska, przez Rynek i dalej ulicami Obrońców Pokoju i Nowotki na stadion ZNTU). Wszyscy ostrowianie zaskakują kciuki by pierwszy linię mety przejechał utalentowany Janusz Janiak z LZS Ostrów, członek kadry narodowej i reprezentant Polski na niedawnym rozgranym wyścigu w Austrii. Wocze kiwaniu na przyjazd kolarzy publiczność oglądać będzie atrakcyjne imprezy sportowe. Zorganizowany zostanie także zlot turystyczny.

Start honorowy do ostatniego etapu: Ostrów — Pabianice nastąpi 31. VIII. o godz. 13 z Rynku. (R. J.)

15 razy naj... naj... naj...

Najmłodszym uczestnikiem szymbowcowej batalii był 17-letni Stanisław Kluk ze Stalowej Woli. Wylosował on również 17 numer startowy.

Najstarszym zawodnikiem okazał się reprezentant Poznania — Franciszek Niechwiejszyk — 38 lat.

Najwyższym wzrostem — około 1,90 m — szczylił się Mirosław Królowski z Olsztyna, a najmniejszym — 1,58 m — Bogdan Jóźwicki z Radomia.

Najliczniej reprezentowany był Aeroklub Warszawa — 9 pilotów, Jelenia Góra — 7 i Poznań — 6.

Najmniej, bo tylko po jednym zawodniku startowało z Katowic, Szczecina, Wrocławia, Łodzi, Białej, Olsztyna, Kielc, Radomia i Stalowej Woli.

Najwięcej, bo po dwa zwycięstwa na swoim koncie zanotowali: Henryk Popiel, Marian Gorzelak i Henryk Muszczyński.

Największą sensacją na lotnisku wywołał Tadeusz Dziuba ze Szczecina, przywołując ze sobą ranną sarenkę. Jak się okazało, w czasie rozgrywania V konkurencji, Dziuba „ładował” w terenie, gdzie znalazł w polu maleństwo (3 tygodnie) z obciętą lewą przednią nogą. Sprawcą wypadku była kosiarka. W Lesznie sarenką zajął się natychmiast weterynarz.

Najdłuższy przelot — 495 km — uzyskał w III konkurencji Wiktor Sznurowski z Warszawy.

Najwięcej w gronie pilotów było żonaty — 80 proc.

Największym szczeniakiem mistrzostw okazał się Julian Ziobro z Jeleniej Góry, w VIII konkurencji zrobił długi dołot pod wiatr (z Ostrowa do Leszna) i zdołał załedwie „przesunąć” się przez tamte meły.

Największym pechowcem był Franciszek Kępka z Białej, który dwa razy „usiadł” w terenie w odległości 1 km od lotniska.

Najwzrostem i zarazem największym kawalerem wśród sympatycznego grona pilotów była niezrównana Pelagia Majewska.

Najmniej szans na tytuł mistrzowski, jak się okazało w czasie zawodów, miał Emil Didyk z Jeleniej Góry, który z reguły nie kończył żadnej konkurencji. Może dlatego, że był najcięższym — 93,5 kg pilotem?

Najlepiej z zawodników mistrzostw był poznaniak — Stefan Makne — ważący 54 kg.

Zebrał: M. RYDLEWICZ

1409 - skoków 1336 - rzutów na II Spartakiadzie Wielkopolskiej

Konkurencje lekkoatletyczne na II Spartakiadzie Wielkopolskiej były najsilniej obsadzone dyscypliną sportową obok gimnastyki masowej przez wszystkie powiaty i dzielnice województwa poznańskiego.

Poniżej kilka ciekawych dat z trzydniowych zmaganiach reprezentantów królów sportów na Stadionie im. 22 Lipca.

Startowało 1043 zawodników w tym 395 kobiet, reprezentujących 35 powiatów wgl. dzielnic.

Odbyło się 156 biegów, 92 przedbiegi, 18 biegów seryjnych, 21 półfinałów i 25 finałów. W sztafetach 4x100 m, uczestniczyło 31 zespołów a 4x400 m — 25.

W 6 konkurencjach skokowych startowało 298 mężczyzn i 198 kobiet. Wykonano — 1409 skoków.

Najmniej uczestników zanotowano w biegu na 10000 m — 15, 3000 m — 20 i 5000 m — 38.

W siedmiu konkurencjach rzutowych (350 mężczyzn i 158 kobiet) wykonano 1336 rzutów. Spalonych było 231.

Obsadę sędziowską stanowiło 72 arbitrow. Każdy z nich w ciągu trzydniowych walk przepracował po 17,15 godz. (p)

Kwaśniewska obroniła mistrzowski tytuł

Żeglarskie mistrzostwa Polski kobiet rozgrywane na Jeziorze Kierskim zakończyły się pięknym sukcesem Janiny Kwaśniewskiej z Wielkopolskiego Jacht-Klubu, która w klasie „Słonka” zajęła 1 miejsce uzyskując 3,464 pkt. i tytuł mistrzyni Polski. Tytuł wicemistrzyni zdobyła również poznanianka M. Kieszczynska (2,427 pkt.). Tym samym Kwaśniewska obroniła zdobyty w ubiegłym roku tytuł mistrzowski.

W klasie „Finn” triumfowała warszawianka Ostrowska (3,895 pkt.) przed krakowianką Bobak (3,496) (za)

III Okręgowa Olimpiada Motorowa



Fot. K. Przychodźki

Finały III Olimpiady Motorowej PZM odbyły się w niedzielę w ramach II Spartakiady Wielkopolskiej przed Stadionem „22 Lipca” w Poznaniu. Na podstawie punktacji, na którą złożyły się wyniki zlotu gwiazdzistego, prób sprawności i zręczności i miejsce zdobył reprezentant koniński „Uni” Edward Matolepszy. Drugi był Czesław Nowak „LZS” Głuchowo a III Eugeniusz Grebas z „Górnika” Konin. Na zdjęciu jeden z zawodników na równoważni.

W „KOZIOŁKACH” NA CZERWIEC „SYRENA” I 76 NAGROD. ZŁOŻ ZARAZ KUPONY! K4812

MTP • MTP • MTP

Dokończenie ze str. 1

wiele takich specjalistów w świecie.

Działalność „PolSERVICE” polega z jednej strony na świadczeniu naszej wiedzy technicznej i teoretycznej w konkretnych zleceniach zagranicznych, z drugiej zaś — na sprzedaży polskich licencji i patentów.

Naszymi usługami zainteresowani są zleceniodawcy z licznych krajów, zwłaszcza rozwijających się gospodarczo. Na zamówienie prowadziliśmy ostatnio poszukiwania kopalin: w Mongolii, Gwinei, Brazylii, Iraku, Tunezji, świadcząc usługi przemysłowe w Tunezji, Rumunii, Indiach. Opracowaliśmy bilans wodny prowincji w Chinach, system nawodnienia w Iraku, wprowadzenia nowych upraw roślin przemysłowych w Mali, Gwinei i Maroku, sposób walki ze szkodnikami rolnymi i leśnymi w Finlandii. Stuzylismy pomocą w budownictwie dla Ghany, Tunezji, Algierii, Afganistanu, Iraku i Kuby; budowali port na Cyprze. Pomagaliśmy w opracowaniu planów gospodarczych w Indiach, Iraku, na Kubie i Ceylonie. Byliśmy nawet ekspertami w sprawach monetarnych w Mali i Iraku. Szkoliliśmy również kadry fachowców w Gwinei, Tunezji, Ghanie.

W 17 krajach świata pracuje 300 naszych specjalistów, z których wielu „wypożyczono” na odpowiadające stanowiska kierowników przedsiębiorstw, rzeczoznawców, doradców.

Na Targach udział „PolSERVICE” jest niewidoczny. Zrozumiałe, pertrakcje trwają tu znacznie dłużej, nie raz i rok. Ale z „PolSERVICE” rozmawiało już prawie dwustu interesantów, informując się szczegółowo o naszych usługach i patentach. Te ostatnie zajmują z kolei partnerów z wysoko rozwiniętych krajów: Kruppa, Manesmann — z NRF, partnerów z Anglii, Węgier, Jugosławii i innych.

HAMBURG NA MTP

Gospodarze miasta i portu Hamburga zorganizowali w śróde tradycyjne spotkanie z dziennikarzami i przedstawicielami polskich sfer gospodarczych. Do gości przemówił członek kierownictwa hamburskiej Izby Handlowej, przewodniczący Hamburgskiego Towarzystwa Portowo-Składowego — p. Ernst Plate. Z najwyższym uznaniem wyraził się on o rozwoju polskich portów, jak również nakreślił zagadnienia stosunków gospodarczych NRF z Polską. Zwrócił też uwagę na rolę MTP w rozszerzaniu tych stosunków. (Z)

Zabierając z kolei głos S. Pawłow, pierwszy sekretarz KC Komsołmu stwierdził, iż „wielomilionowa rzesza komсомоłców i cała młodzież radziecka będzie wiernym kontynuatorem dzieła swych ojców”.

Przewodniczący Akademii Nauk ZSRR, M. Kiełdysz, podkreślił w swym przemówieniu „coraz większą rolę nauki nie tylko w tworzeniu materialno-technicznej bazy komunizmu, lecz i w kształtowaniu nowego człowieka społeczeństwa komunistycznego”.

Zdaniem mówcy filozofowie i przyrodnicy radzieccy powinni opracowywać dialektyczno-materialistyczne uzasadnienie nowych odkryć.

Prof. Kiełdysz poinformował o decyzji utworzenia wyspecjalizowanych filii Akademii Nauk, które pozwolą zjednoczyć wysiłki uczonych i lepiej wykorzystywać kadry naukowe i zasoby materialne. Tak np. przewiduje się połączenie w jednej filii radioelektroniki i fizyki, zaś w drugiej — metalurgii i chemii nieorganicznej. Obrady Plenum trwają. PAP

KRYZYS RZĄDOWY W IRAKU

Jak podają libańskie dzienniki czterech ministrów rządu irackiego podało się do dymisji, protestując przeciwko polityce prezydenta Arefa wobec Kurdów. Mimo interwencji prezydenta ministrowie nie wycofali swych rezygnacji i od poniedziałku 17 czerwca nie biorą już podobno udziału w pracach rządu.

ZAMKNIĘCIE GRANIC TURKCKO-IRACKIEJ

19 czerwca turecka narodowa rada bezpieczeństwa na tajnym posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Republiki, generała Gursela, postanowiła zamknąć granicę turecko-iracką. Nie ulega wątpliwości, iż decyzja narodowej rady bezpieczeństwa ma związek z trwającymi w Iraku walkami z Kurdami.

„DIE PRESSE” OCENIA SYTUACJĘ KURDÓW

Stały korespondent wiedeńskiej „Die Presse” (oraz dzienników szwajcarskich) na Bliskim Wschodzie H. L. Kaster omawia sytuację na froncie iracko-kurdyjskim.

Kaster pisze, że prawdziwa wojna w górach, wojna podjazdowa, w której Kurdowie są istnymi mistrzami, jeszcze się nie rozpoczęła. Nie należy również nie doceniać militarnej siły Kurdów. W wojskowych kołach Ankary i Teheranu ocenia się liczbę stojących do dyspozycji Barzaniego wojsk na 20 tysięcy.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 tacy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasoraka. P-4

Wymowa inwestycyjnej złotówki

„Dużo obecnie mówi się i pisze o inwestycjach w rolnictwie. Słusznie przy tym stwierdza się, że ziemi trzeba dać i dbać o nią, a ona nie poskąpi swych darów. Ale dlaczego mamy dawać tylko ziemi PGR-owskiej? Wiadomo, że owe 10 miliardów złotych, jakie przeznaczają się dodatkowo na rolnictwo do roku 1965, skierowane będą głównie do PGR. A gdzie rolnictwo indywidualne? Przecież PGR-y to tylko część polskiego rolnictwa. Czy te wielkie pieniądze nie utoną w worku bez dna, nie przynosząc krajowi żadnych korzyści?”

Przytoczyliśmy fragment listu Stanisława T. z Mikoszewa pow. Kościan. Nasz Czytelnik wyraża w nim swoje obawy co do celowości inwestowania w PGR, z rzekomym pominięciem rolnictwa indywidualnego.

Już na pierwszy rzut oka widać, że autor listu patrzy na PGR przez pryzmat sytuacji sprzed lat. Jest to pierwsze nieporozumienie, które należy wyjaśnić.

Przypomnijmy pewne fakty: gospodarstwa państwowe zajmują 2,4 mln ha powierzchni upraw, czyli 12 proc. ogólnego obszaru użytków rolnych w kraju. Jednak ich udział w doświadczeniach szeregu produktów jest dziś znacznie większy. W roku 1961-1962 PGR-y dostarczyły 752 tys. ton ziarna, co stanowi 30,1 proc. ogólnej ilości zakupionego przez państwo zboża; nasion oleistych dostarczyły 102 tys. ton (43,8 proc. ogólnej ilości); mleka — 760 mln litrów (ok. 20 proc. skupu); żywca wołowego — 54 tys. ton (12 proc.).

W porównaniu do 1956 roku dostawy zboża i mleka z PGR zwiększyły się pięciokrotnie, zaś żywca o 41 proc. Ogólna wartość produktów dostarczonych przez PGR wyniosła w ostatnim roku 13 mld zł i była niemal dwa razy większa niż 6 lat temu.

Udział państwowych gospodarstw w produkcji towarowej zbóż całego rolnictwa zwiększył się w latach 1956-

1961 z 14,8 do 28 proc. Jeśli produkcja globalna w przeliczeniu na 1 hektar wzrosła w tym czasie w całym rolnictwie o około 1/3, to produkcja towarowa przedstawia się następująco: w gospodarstwie indywidualnym wzrost o 36 proc., w rolnictwie ogólnym o 39 proc., a w PGR o 74 proc. Jest to wymownym dowodem, że w ciągu ostatnich lat w państwowym sektorze rolnym dokonały się zasadnicze przemiany, że z „worka dziurawego” PGR-y stają się coraz bardziej pęczniącym mieszkaniem.

Oceniając wyniki państwowych gospodarstw nie wolno nam pominąć doniosłej roli, jaką odegrały one w zagospodarowaniu zniszczonych terenów, odłogów oraz gruntów najgorszej klasy. To właśnie PGR-y przywróciły rolnictwu setki tysięcy hektarów, których zagospodarowanie w innym trybie byłoby niemożliwe. Jest to jedna z istotnych przyczyn przesłano miliardowe go deficytu, wykazywanego jeszcze przez około 750 zaniebanych gospodarstw.

Porównując wyniki produkcyjne poszczególnych sektorów naszej gospodarki rolnej, nie możemy pominąć pytania, jakim kosztem uzyskane zostały takie efekty? Dochodzi nam więc do problemu inwestycji w rolnictwie, który to najbardziej niepokoi naszego Czytelnika.

W omawianych latach 1956-1961, inwestycje w rolnictwie

wzrosły ogółem o 52 proc. Jeżeli jednak wyodrębniemy wieś indywidualną i do nakładów państwa dodamy własne środki rolników, to okaże się, że tu dynamika wzrostu inwestycji jest największa, sięgająca 126 proc. przy tym porównaniu — PGR-y pozostają więc daleko w tyle.

W pewnym sensie jest to zrozumiałe, zważywszy, że okres wcześniejszy charakteryzował się wysocą niedostatecznymi inwestycjami w gospodarstwie chłopskim. W ostatnim 5-leciu wieś indywidualna, przy znacznej pomocy państwa, zwiększyła własne nakłady służące produkcji rolnej. Jest to zjawisko ze wszech miar pomyślne.

Natomiast inwestycje w PGR-ach miały w ciągu ostatnich lat tendencję zniżkową, mimo że stopień wyposażenia w środki produkcji jest wciąż jeszcze niedostateczny.

Podejmując decyzję o skierowaniu dodatkowych środków finansowych na umacnianie gospodarstw państwowych, partia i rząd miały na uwadze interesy całego rolnictwa polskiego. „Szczególna rola w rozwoju naszego rolnictwa — stwierdza Uchwała XII Plenum KC PZPR — przypada państwowym gospodarstwom rolnym. Ich produkcja nasieni i hodowlana w coraz wyższym stopniu przyczynia się do rozwoju całego rolnictwa”.

Fachowcy obliczają, że każde 200 tys. zł. przeznaczonych na doborowy materiał siewny i hodowlany w PGR, z którego skorzystają szerokie kręgi rolników indywidualnych, może w niedługim czasie przynieść na chłopskim areale efekty sięgające 2 mld złotych.

Produkcyjne i materialne awansy wsi, dokonujące się dzięki przechodzeniu od wyrodzonych ziemniaków do sadzeniaków kwalifikowanych, od lichego ziarna do najwydajniejszych odmian, od kiepskiego buhaja do inseminacji — w coraz większej mierze wynika z rozwoju najlepszych PGR-ów. Proces ten — dzięki dodatkowym inwestycjom — będzie się pogłębiał, wywierając zasadniczy wpływ na przeobrażenia ekonomiczno-społeczne całego polskiego rolnictwa.

Już dziś duża część PGR-ów stała się przykładem dobrej, uspołecznionej gospodarki rolnej i nowego stylu życia mieszkańców wsi. Wystarczy odwieść przodujące gospodarstwa w Wielkopolsce, aby zobaczyć ich doniosły wpływ na okoliczne miejscowości. To właśnie w PGR-ach likwiduje się ciężką pracę i wysiłek ludzkich mięśni, doprowadza wodę do mieszkań pracowników, buduje świetlice i kawiarnie, wdraża nowe, nieznanne dotychczas na wsi formy wypoczynku po pracy. To również jest niebagatelnym wskazaniem rentowności inwestycyjnej złotówki w PGR.

FELJCS BIŁOS

Quo vadis politechniko?

Dwa są główne zadania wyższego szkolnictwa technicznego we wszystkich krajach uprzemysłowionych: pokrywać rosnące zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowane kadry i stale podnosić poziom absolwentów. Oba te zadania, choć pozornie sprzeczne (kiedy się zwiększa ilość trzeba jednocześnie podnosić jakość), trzeba realizować za cenę ogromnych nakładów. Toteż wielkość nakładów na szkolnictwo jest na ogół wypadkową wzrostu poziomu absolwentów.

Największą wagę przywiązuje się obecnie do szkolnictwa w ZSRR i USA, gdzie uznaje się, iż oświata stanowi podstawę rozwoju. Istotnie też przodujące metody wytwarzania (np. automatyzacja) zależą niemal wyłącznie od ilości i jakości posiadanych kadr. Europa zachodnia cofnęła się i przestała odgrywać w tej dziedzinie przodującą rolę. Pod względem ilości dyplomów inżynierskich wydawanych rocznie, prym wiodzie ZSRR, gdzie w 1959 r. wydano ich 28 tys., a w 1961 r. — 120 tys. W tych samych latach w USA wydano 13 tys. i 39 tys. dyplomów.

Obecnie USA łożą ogromne sumy, by nadrobić opóźnienie ilościowe w stosunku do ZSRR. Przewiduje się potrojenie liczby absolwentów wyższych uczelni technicznych w 1970 r. w stosunku do 1959 r. W tym samym czasie Wielka Brytania planuje podwojenie, ZSRR natomiast przewiduje podwojenie już do 1965 r. Kadry decydują o obliczu świata, toteż na tym polu rywalizacja wysoko uprzemysłowionych krajów jest szczególnie ostra. Trzykrotnie większa niż w USA ilość dyplomów inżynierskich w ZSRR w 1961 r. tłumaczy niejedną z wielkich sukcesów technicznych Związku Radzieckiego w ostatnich latach.

Co robić, by politechniki i instytuty techniczne jak najlepiej spełniały swe zadania? W Wielkiej Brytanii, posiadającej najwcześniejsze rozwinięty wielki przemysł, uważa się, że należy dać inżynierowi na uczelni jak najwięcej wiedzy podstawowej, a specjalizację pozostawić do okresu jego przyjęcia do pracy w fabryce. Przeciwnicy tej koncepcji twierdzą, że już uczelnia powinna wyspecjalizować inżyniera, gdyż wielu ludzi nie potrafi samodzielnie zastosować zdobytej wiedzy teoretycznej w praktyce i nigdy się dobrze nie wyspecjalizuje. Ten drugi pogląd dominuje na kontynencie, głównie w Niemczech, gdzie przemysł siedzi w tyle za rozwojem szkół, gdzie — odwrotnie niż w Anglii — dzwignia postępu był szkoła. Te dwie koncepcje próbuje się obecnie pogodzić.

Jakie najważniejsze tendencje charakteryzują obecnie rozwój wyższego szkolnictwa technicznego na świecie? Rozszerzanie bazy rekrutacyjnej, wyławianie maksymalnej liczby ludzi zdolnych do podjęcia studiów — to pierwsze. W USA celują w tym uczelnie prywatne (stanowiące około połowy wyższego szkolnictwa). Niektóre z nich mają setki licencjonowanych werbowników, rozsianych po całym kraju, których zadaniem jest penetrowanie szkół średnich w celu wylowienia najlepszych absolwentów. Bardzo dokładnie bada się ocenę zdobytych przez uczniów w szkole średniej, zasięga dodatkowych informacji u dyrektora szkoły i rodziców o uzdolnieniach i zamiłowaniach uczniów itp.

Telemann redivivus

W programie X festiwalu muzycznego „Nuits de Bourgoigne” we Francji czołowe miejsce zajęły utwory Georga Philippa Telemana — zapomnianego kompozytora niemieckiego ur. w 1681 r. w Magdeburgu. Ponowne „odkrycie” tego wielkiego muzyka, młodszego od Jana Sebastiana Bacha i wyżej ongiś od niego stawianego — datuje się od kilku lat. Dorobek Telemana jest olbrzymi — obejmuje 40 oper, 44 pasje i oratoria, 600 suit oraz mnóstwo kantat, sonat i kompozycji okolicznościowych. W swojej epoce Telemann uchodził za największego mistrza muzyki niemieckiej. W dowód uznania rada miejska Lipska mianowała go kantorem po śmierci Kuhna. Dopiero kiedy Telemann nie przyjął tego stanowiska, powierzono je, z pewnym wahaniem, Janowi Sebastianowi Bachowi. Obaj wielcy twórcy bardzo się przyjaźnili.

Warto przypomnieć, że Telemann znał dobrze muzykę polską, był często w Pucku i w Krakowie. Przez pewien czas był także kapelmistrzem w Żorach na Śląsku. (Kt-PAP).

W ZSRR rozszerza się baza rekrutacyjna przede wszystkim przez tworzenie nowych uczelni w dalekich ośrodkach oraz zwiększanie werbunku ko-

biet. Doświadczenie niejednogo kraju wskazuje, że im dalej od uczelni położona jest szkoła średnia tym mniej maturzystów zgłasza się na studia. Rozszerzanie sieci szkół wyższych w dalekich rejonach kraju daje przede wszystkim doskonałe rezultaty, przysparza szkołom wielu kandydatów na studia. Ponadto rozwija się tam szybko studia zaoczne i wieczorowe, co jest o tyle ułatwione, że akcję tę poprzedziły w ubiegłych latach duży rozwój szkolnictwa średniego. Istnieje więc wielka baza rekrutacyjna spośród maturzystów pracujących. Studia są zaoczne lub wieczorowe otrzymują szereg ulg z racji studiów, więcej niż u nas, ale też bardziej rygorystycznie egzekwowanych. Wszystkie te udogodnienia sprawiają, że procent studentów w stosunku do liczby ludności jest w ZSRR znacznie większy niż w USA.

Amerikanie natomiast rozwinięli interesującą formę studiów niejako pośrednich, między szkołą średnią a wyższą (u nas znany to jako technikum 2-letnie dla maturzystów, niestety, mało rozwinięte i mało popularne). Zasadniczo w każdym powiecie istnieje taki junior college przeobrażający program pierwszych dwóch lat uniwersytetu. Bardzo dobrze zdającym szkoła taka zapewnia półście od razu na trzeci rok uniwersytetu. To jeden kierunek junior college. Drugi przygotowuje przez te 2 lata do zawodu. Trzeci natomiast „zaokrągla” wykształcenie i przeznaczony jest dla tych, którzy nie wybierają się na studia ani też nie pragną zdobyć zawodu.

O innych tendencjach rozwoju szkolnictwa światowego w następnym artykule. Opracował na podstawie odczytu prof. dr Janusza Tymowskiego wygłoszonego w poznańskim Domu Techniki

JAN SOŚNICKI

Nasi kontrahenci Brazylia

Przedstawiona tu scenka stanowi oryginalną oprawę muzyczną pawilonu kolektywnej ekspozycji wystawców brazylijskich. Nasze stosunki handlowe z Ameryką Łacińską mają duże perspektywy rozwoju. Możemy stamtąd otrzymać skórę, wełnę, bawełnę, surowce tłuszczowe, kawę itp. towary, które nas interesują. Z kolei szersze wykorzystanie naszych możliwości, zwłaszcza importu polskich dóbr inwestycyjnych, kompletnych obiektów przemysłowych, statków, maszyn, taboru kolejowego, wyrobów chemicznych — zapewniłoby duże korzyści dla obu stron. Szansę tę dostrzegają koła gospodarcze Brazylii, naszego największego (obok Argentyny i Kuby) partnera handlowego w tej części świata. W XXXII MTP bierze już udział, na dziesięciokrotnie większej powierzchni, 100 wystawców brazylijskich. Oferują oni — prócz tradycyjnej kawy — obrabiarki, wykładziny, części samochodowe, radioodbiorniki, wyroby tekstylne, farmaceutyki i sztukę złotniczą. Miejmy nadzieję, że ta oferta i zainteresowanie Brazylii Targami, będą miały swój wyraz również w jeszcze większym imporcie z Polski. Na razie w Brazylii znane są nasze niektóre maszyny, statki i tabor kolejowy.



Fot. — K. Przychodźki

Mongolia

Mongolska Republika Ludowa należy do nowych naszych partnerów handlowych. Poznajmy się: powierzchnia kraju wynosi 1,5 mln. km², ludność — ponad milion osób. Jest tam wiele pastwisk, lasów i wód, dużo zwierzyzny. Liczne bogactwa naturalne, rudy żelaza, miedzi, ołowiu, wольframu, złoża węgla kamiennego i brunatnego, nafta. W rolnictwie jest dziś krajem rolniczym, specjalizuje się w hodowli bydła. Surowce pochodzące z tej dziedziny rolnictwa stanowią 74 procent całego eksportu Mongolii. Hoduje się głównie owce, kozy, konie, bydło rогate i wielbłądy. W uprawach, które zajmują obecnie 439 tys. ha, pszenica stanowi 90 proc. tej powierzchni. Mongolia stawia szybko własny przemysł. Przed 20 laty udział produkcji przemysłowej w całej gospodarce wynosił 17 proc. W roku ubiegłym wyrażał się już ponad 50 procentami. Do 1961 roku produkcja ta ma wzrosnąć dwukrotnie (w stosunku do 1960 r.). Handel zagraniczny Mongolii opiera się głównie na eksporcie bydła, mięsa i produktów mlecznych, wełny owczej i wielbłądziej, masła i wlosia, a także rud metali kolorowych i surowców mineralnych. W handlu zagranicznym Mongolii większość obrotów (60 proc.) przypada na wymianę towarową z ZSRR. Handel z Polską rozpoczął się w 1957 r. i wzrósł już 5-krotnie. My importujemy stamtąd mięso, wełnę, kizki, wosk i futra. Eksportujemy natomiast artykuły codziennego użytku i niektóre urządzenia przemysłowe. Wystawcy mongolscy uczestniczą w MTP po raz drugi. (Z)

Melina Mercouri na Parnasie

Proszę państwa! Tu, przy tym źródleku, zasiadała na trójnogu słynna delicka wyrocznia, Pytia. Legenda głosi, że kto napije się tej wody, pozna swoją przyszłość. Idziemy dalej! A to kamienie i całkiem dobrze zachowane kolumny, to szczątki świątyni Apollina. A tu teatr — proszę zwrócić uwagę (wszyscy mają prospekt, prawda?), że jest prawie takie, jak przed wiekami. Przewodniczka powłarza to wszystko jak autorem w trzech językach. Turyści, jak zbłąkane owce, nie wiedzą, gdzie wprzer zwrócić oczy. Milczą. W ciszy słychać tylko krótkie trzaski aparatów i nieco dłuższe bzykanie kamer.

Jesteśmy jak w zaczerpniętej krainie. Tylko autokar i przytomna przewodniczka świadczą, że to świat dzisiejszy.

Przed nami miasto jak wycięte z podreżnika historii starożytnej. Mury, zabudowania, ulice... Tylko biel marmurów świadczy, że to wszystko jest martwe. Starożytni malowali swe budowle w jaskrawe kolory, lecz czas spłukał barwę.

Siadamy na stopniach amfiteatru. W doli dolina i polyskliwa tała morza. Tu, na górze, choć słońce praży, powietrze jest ostre, górskie. Czy to bogowie (jesteśmy wszak w Parnasie), czy też trudno dostępne położenie i klimat zachowały to miejsce tak świetnie?

— No, proszę, proszę! Wszystko już obejrzałem! Idziemy na obiad! — przewodniczka zbija nas w śladko i spiesźnie

prowadzi na zakręt. I już od razu — jak za sprawą owej wellowskiej „maszyny czasu” — jesteśmy w centrum naszej cywilizacji. Oto miasteczko-kurort z wityrami lokalnych Cepeli. Jako punkt centralny, wkomponowany w skalę, nowoczesny „dom zdrojowy”. Tam, zdajemy na obiad, wliczony w koszt wycieczki.

Otrząsamy się po tej błyskawicznej podróży w czasie i rozglądamy wkoło:

Korespondencja własna z Grecji

„Prawda, każde miejsce kultu ma swoje zaplecze gospodarcze!”

— Napoje płaci się ekstra! — napomina w trzech językach przewodniczka.

Agent turystyczny wie, co robi. Po takich wrażeniach i na tym skwarze mało się je, a dużo pije!

Tych agentów w Atenach na pryncypalnych ulicach jest mrowie. Każdy reklamuje się na swój sposób, byle tylko wyróżnić się czymś od konkurenta, byle przyciągnąć wzrok turysty.

— Ale właściwa reklama to nie tu, to w Stanach — zwierza nam tajemnicę zawodowe przewodniczka.

Bo obywatel Brooklynu czy Seattle, gdy wybiera się w podróż po Europie lubi

To była dobra parodia

do redaktora

Piszę w związku z artykułem „Głosu” z dn. 11. VI. pt. „Niesmaczny występ”. List czytelnika pod wyżej wymienionym tytułem wielce mnie zadziwił. Wydało mi się, że autor uderzył tu w jakiś fałszywy ton. Jak wiemy z „Podwieczorków przy mikrofonie” bohaterami monologów Jerzego Ofierskiego, z których się śmiejemy, są chłopcy i tu autor nie zgłasza żadnych zastrzeżeń. Możliwe więc, że do Aliny Janowskiej kierował się jakąś osobistą niechęcią.

Alina Janowska w występach swych naśladowała już wiele osób, wymieniając nawet nazwiska niektórych z nich i popisy te bawiły mnie serdecznie; nigdy nawet przez moment nie pomyślałam, że wyśmiewa którąś z tych postaci. Rozśmiesz nas bowiem sposobem, odtwarzania roli przez

aktora. Parodia, to jest naśladowanie, więc aktor musi się na jakimś oryginalnym wzorować, a trzeba przyznać, że p. Janowska czyni to z wielkim talentem.

Czemu więc za cel parodii może służyć np. red. Kolaczowski, a nie nieznaną, może nawet wyimaginowaną rolę? Przecież red. Kolaczowskiemu również się tego dostało, a jednak na pewno nikt nie śmieje się z niego. Moim zdaniem p. J. swoją aktorską sztuką najwyraźniej bawi nas i pobudza do śmiechu, a nie wyzywa u nas pogardliwych uczuć do innych ludzi.

HELENA WOŚ

REDAKCJA solidaryzuje się z poglądami wyrażonymi w tym liście. Autor poprzedniej wypowiedzi nie odczytywał występu p. Janowskiej.

wiedzieć już z góry, w jakim hotelu będzie stał tego dnia, o której wyjeżdża na wycieczkę i co będzie jadł na śniadanie. Taki dokładny rozkład daje mu poczucie bezpieczeństwa na obcym kontynencie. Toteż szanując się firmy turystyczne mają swoich agentów rozsianych po całym świecie, by na miejscu kaptować klientów.

Obok tej walki o klienta idzie równoległa walka o pracę. Agencje urządzą specjalne konkursy i eliminacje dla przewodników i kierowców, by wyluskać tych najlepszych. Bo ani przemysł, ani rolnictwo nie daje w Grecji dość miejsca dla siły roboczej. Głównym źródłem zarobkowania ludności jest tedy drobny handel i usługi turystyczne.

— Zdawałam trzy razy egzamin, nim dostałam pracę — zwierza się przewodniczka.

Lecz uwagę turystów pochłonięło już inne zjawisko. Czujne lufy obiektywów skierowały się jak na komendę w jedną stronę: oto za oknem przemknęła Melina Mercouri, słynne „dziecko Pireusu”. Znamy współczesną aktorkę grecką, którą można było oglądać w Polsce w filmie „Nigdy w niedzielę”. Też obiekt godny zanotowania przez kamerę turysty.

Gdy w drodze powrotnej do autokaru przechodziliśmy koło źródła Pytii, kilka osób odbiło się od grupy i pochyliwszy się, piło ukradkiem wodę wiadomości złego i dobrego.

EWA BERBERYUSZ

TEATRY

KALISZ — „Zołnierz królowej Madagaskaru”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Sprawy nieznane”, Notec: „Makbet”, CZARNKÓW — „Mezycyżni na wybie”, Gnieźno — Lech: „Był albo nie był”, Polonia: „Nie umieraj mamo”, GOSTYN — „Wszystko dla pań”, JAROCIN — „Kanciarze i spółka akcyjna”, KALISZ Kosmos: „Straż przyboczna”, Oaza: „Poślubny rejs”, Stylowe: „Kraźownik szos”, KEPEO — „Dziwczyną z wyspy”, KOŁO — „Dowcipni”, KONIN — Energetyk: „Długi dzień”, Górniki: „Trapez”, KOSCIAN — „Gangsterzy i filantropi”, KROTOSZYN — „Pozegnanie z bronią”, LESZNO — „Dwie strony medalu”, MIEDZYSZCZÓW — „Spotkanie w Bajce”, NOWY TOMYŚL — „Stokrotka”, OSTROW — Roma: „Kanciarze i spółka akcyjna”, Ocean Lodowaty wzywa: „Słońce”, Smarkulka: „OSTRZESZÓW — „Rewia snów”, PELA — Iskra: „Bariera ognia”, Millenium: „Co za radość żyć”, PLESZEŃ — „Między brzegami”, „Karmazynowy pirat”, RAWICZ — „Liliomfi”, SŁUPCA — „Zmarłych wstanie” I i II seria”, SREM — „Mandacik prosi”, SRODA — „Vera Cruz”, SZAMOTUŁY — „A jeśli to miłość”, TRZCIANKA — „Gra zwana miłością”, TUREK — „Rocco i jego bracia”, WĄGROWIEC — „Czy ste szaleństwo”, WOLSZTYN — „Ożenilem się z czarownicą”, WRZEŚNIA — „Tysiąc oczu doktora Mabeuse”, „Przygody Krosza”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 8.50 — Z mojej teki; 9 — Koncert sol.; 9.20 — Pieśni i tańce z Lubelszczyzny; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Słowniczek muz.; 10.20 — Zygmunt Noskowski: III Symfonia F-dur „Od wiosny do wiosny”; 11 — „Konservacja męz”; 11.30 — Utwory rozr.; 12.15 — Utwory wiołencelowe w wyk. Bohusza Herana; 12.45 — Na swojej skuta; 13 — 4x15 mel. rozr.; 14 — „O tradycyjnej literaturze afrykańskiej”; 14.30 — Edward Elgar: Koncert wiołencelowy emoll op. 85; 15.10 — Tańczymy w rytmie Orkiestry E. Georgiewa; 15.45 — Koncert chóru a cappella PR w Krakowie; 16.05 — Piotr Czajkowski; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.45 — Graja polskie zespoły rozr.; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Siedemnasta wiosna” opow. I. Naumiennki; 18.30 Kurs nauki j. ros.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19.50 — Melodie tan.; 20.26 — Sport; 20.30 Śpiewa „Śląsk”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — „Notatnik kulturalny”; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — Kabaret Starzych Panów; 22.06 — Kącik melodrama; 22.36 — Mel. na dobranoc. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 8.35 — Fel. ekonom.; 8.50 — Melodie popularne; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Suity rozr.; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Koncert z nagrań nadesłanych przez Radio Bułgarskie; 11.45 — Sprawozdanie z I Krajowego Festiwalu Pol. Piosenki; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Koncert muz. klasycznej; 13.25 — „Warszawa dla się lubi”; fel. S. Wiecheckiego; Wiecha; 13.45 — Muz. tygodnia Poznań; 14 — Fel. F. Fornalczyka; 14.15 — „Czerwone — żółte — ziele-

Handel dla klienta, a nie odwrotnie

W ubiegłym roku istniało w woj. poznańskim ponad 9 tys. sklepów, które osiągnęły obrót w wysokości przeszło 16 mld. zł, czyli o 6,6 proc. wyższy, aniżeli w okresie poprzednim. Z kwoty tej przypadało ponad 7 mld. zł na WZGS „Samopomoc Chłopska”, dysponujący w tym czasie 5.238 gminnymi spółdzielniami i innymi placówkami.

Ogólne wyniki rocznej działalności były więc pomyślne, jednakże 44 proc. przedsiębiorstw handlowych, podległych Wojewódkiemu Zjednoczeniu, nie wykonało swoich planów. Wpłynęły na to przede wszystkim: mniejsza podaż produktów rolnych na skutek niskich zbiorów, oraz niedostateczne zaopatrzenie rynku.

W sklepach miejskich i wiejskich odczuwano szczególnie brak artykułów elektrycznych, metalowych i sprzętu mechanicznego. W branży metalowej rzutowało ujemnie na

zaopatrzenie sprzedawanie przez niektóre sklepy MHD większych partii artykułów zakładom uspołecznionym, zajmującym się produkcją, czyi naprawami. Jest to sprzeczne z obowiązującymi przepisami, gdyż zakłady mają zaopatrywać się przede wszystkim w hurtowniach, a sklepy — zaspokajając potrzeby indywidualnych odbiorców. Mimo przepisów pewne sklepy nastawiały się jednak na sprzedaż hurtową, ponieważ jest przy niej mniej kłopotów, szybko rosną obroty i łatwo uzyskiwać pensjoneli wysokie wynagrodzenie, znacznie odbiegające od przeciętnych.

I tak np. kierownik sklepu motoryzacyjnego nr 34 w Wrześni otrzymywał w ciągu miesiąca wynagrodzenie w wysokości do 8.700 zł, a podległy mu personel blisko 5 tys. Podobne uchybienia i nieprawidłowości stwierdzono również w pewnych placówkach MHD z artykułami przemysłowymi w Gnieźnie, Jarocinie i w Obornikach.

W pionie WZGS notowano dość często niedostateczną inicjatywę kierowników wielu składnic, w związku z czym brakowało niektórych gatunków drewna oraz dochodziło o nieodpowiedniego magazynowania cennych materiałów i strat. W pierwszym półroczu 1962 r. wykorzystano w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni tylko 16,6 mln. zł (zamiast blisko 20 mln.) na przeznaczone towary, chociaż w magazynach były w tym czasie artykuły trudnozbawne za około 62 mln. zł. Tak znaczne zapasy powstały z powodu dokonywania zakupów artykułów w nadmiernych ilościach i o niewłaściwej jakości, nieodpowiedniego magazynowania powodującego obniżenie jakości, niedostatecznej intensyfikacji sprzedaży artykułów trudnozbawnych.

Podobnie jak w poprzednim okresie większości przedsiębiorstw handlowych nie zwracała w ubiegłym roku dostatecznej uwagi na jakość artykułów przyjmowanych do sprzedaży. Występowało to szczególnie przy dostawach tkanin, odzieży, żarówek, sprzętu domowego oraz artykułów spożywczych. Z tej przyczyny zakwestionowano podczas kontroli, ze względu na gorszą jakość lub niewłaściwą klasyfikację, towary o wartości ponad 13 mln. zł, skierowano do usunięcia usterek artykuły za 4 mln. zł oraz obniżono ceny o przeszło 800 tys. zł. W placówkach podległych Centrali Handlu Sprze-

tem Rolniczym w Poznaniu PIH zakwestionował i wyliczył ze sprzedaży maszyny o wartości 1.022 tys. zł.

Mankamentem jest również to, że w roku ubiegłym uruchomiono w województwie tylko 24 placówki handlowe zamiast planowanych 373. Uderza również nieprawidłowa lokalizacja wielu punktów, lub ich nieodpowiednie wyposażenie. Za mało też jest jeszcze sklepów na peryferiach. (I)

Młodzi gospodarze

Poważnym sukcesem czarnkowskiej organizacji jest jej liczebność: blisko 3500 członków zrzeszonych w 78 kołach. Zasadniczym kierunkiem pracy ZMW było krzewienie postępu w rolnictwie, zwłaszcza popularyzacja wiedzy fachowej i mechanizacja prac polowych, praca kulturalno-oświatowa itp.

Wielu członków pracuje w kołach rolniczych. Np. w Pęczkowie prezesem koła jest aktywista ZMW Franciszek Bloch. Ogółem 29 członków ZMW jest w władzach kołach rolniczych. Coraz więcej członków ZMW obejmuje stanowiska dyspozytorów sprzętu traktorzystów i księgowych. Przygotowanie zdobywają na kursach specjalistycznych. Młodzież zajmuje się także pracą kulturalno-oświatową. Prym wiodą koła ZMW w Polajewie i Gulczu, gdzie istnieją zespoły artystyczne. Dobrymi wynikami mogą się też pochwycić niektóre zespoły artystyczne np. w Hucie i Kwiejcach.

Przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMW wybrano Ryszarda Hardyka — pracownika Przędziny PRN. (in)

Uwaga — Mieszkańcy Piły, Chodzieży, Czarnkowa i Trzcianki

Jeśli chcecie wiedzieć:

Jak poczyniali sobie „Pan prezes i inni” w Okręgowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w Pile? Kto uratował czarnkowską stocznice? Jak zakładano ZWM w powiecie czarnkowskim? Jak Niemcy przeciwstawiali się sukcesom polskiej społeczności na b. Pograniczu? Jakie są niedole życia kulturalnego w Pile? Jakże się tajemniczo sukcesów pilskich zakładów pracy? Kto „zezwała” na picie wódki w pilskich przedsiębiorstwach? Co kradli trzcianecy mali gangsterzy? Co pisał z Paryża artysta i bohater Franciszek Bartoszek?

Czy każdy może zobaczyć Ofelię?

przeczytajcie koniecznie czerwcowy numer miesięcznika

„ZIEMIA NADNOTECKA”

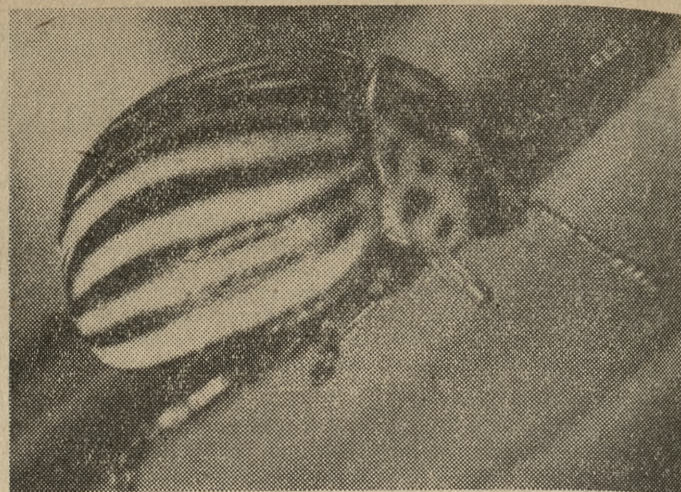
Przynosi on szereg ciekawych wiadomości z regionu nadnoteckiego. Prócz stałych informacji, stałych rubryk, felietonów, rozrywek umysłowych — przeczytajcie także —

„BUNGALOW PANA JACKA”

korespondencję z Afryki, która zapozna Was z życiem pracujących tam Polaków.

Cena 2 zł.

Do nabycia w kioskach „Ruchu”



Fot. — K. Przychodźki

Stonka atakuje

Akurat przed 100 laty, na zboczach potężnego kanionu Colorado w USA przyrodnicy spotkali żółtego chrząszczyka z czarnymi paskami wzdłuż twardych pancerzy. Chrząszczyk korzystał z roślin dzikich, nikomu nie wadził, szkód nie wyrządzał. Kiedy jednak w środowisku spotkał się z plantacjami ziemniaczanymi — zmienił tryb życia. Ziemniaki przypadły mu bardziej do smaku i chrząszczyk stał się plagą nie do opanowania.

Była to znana dziś u nas „stonka”. W 1865 roku przekroczyła rzekę Missisipi, pięć lat później osiedliła się w stanie New York, a po dwóch latach jako „pasażer na gapę” przedostała się do Europy.

Mieliśmy z nią w Polsce nie mało kłopotów. Przy wielkim wysiłku chemików oraz bażantów, kuropatw i szpaków udało się klęskę opanować, a przynajmniej ograniczyć masowość występowania stonki. Nie znaczy to wcale, że szkodnik ten całkowicie zniknął z naszych pól. Odradza się ona z niesamowitą szybkością i energią. Informuje o tym Woj. Stacja Ochrony Roślin stwierdzając, że sucha i ciepła ostatnio pogoda sprzyja rozwojowi tego chrząszczyka.

Plantacje ziemniaczane w

Wielkopolsce przedstawiają się na ogół bardzo dobrze. Iżeba je więc chronić przed tym szkodnikiem. Każdy rolnik na swoim polu powinien przynajmniej raz w tygodniu dokonać lustracji upraw. Wykryte, choćby najmniejsze ognisko stonki natychmiast należy likwidować, pamiętając, że łatwiej jest zniszczyć kilkadziesiąt egzemplarzy szkodnika niż kilkadziesiąt milionów. Preparatów chemicznych zarówno w postaci pylistej jak i płynnej mamy pod dostatkiem, aparatury do opryskiwania również.

Jak informuje dalej WSOR na ziemniakach pojawiają się już mszyce, które jak wiadomo są głównymi przenośnikami chorób wirusowych. Fachowcy więc przypominają, że jeżeli któryś z rolników nie przeprowadził jeszcze akcji zwalczania mszyc, musi to uczynić natychmiast, stosując preparat Ekatin w dawce 2 kg na hektar lub Metasytox w dawce 1,5 kg na ha. Pamiętać przy tym należy o trujących właściwościach tych preparatów dla ludzi i przy stosowaniu zachowywać przepisową ostrożność, używając masek ochronnych, rękawic gumowych itp. (kj)

*

Gminne Spółdzielnie powiatu ostrowskiego są dobrze przygotowane do walki z groźnym szkodnikiem naszych pól — stonką ziemniaczaną. W magazynach i sklepach oczekuje na nabywców 315 ton środków owadobójczych opylowych i 50 ton opryskowych, a w czterech punktach usługowych stoją gotowe do akcji maszyny i inny sprzęt do niszczenia szkodników. Poważne ilości opryskiwaczy i opylaczy posiadają już koła rolnicze, spółdzielnie produkcyjne i inni użytkownicy.

†
Dnia 19 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.
Józef Szulczewski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
38626g

†
W dniu 18 czerwca 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, sp.
Władysław Sucholiński
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA, MATKA I RODZINA
38577g

†
Dnia 18 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, przeżywszy lat 66, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, wierny przyjaciel, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.
Brunon Schupke
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECI I RODZINA
Poznań, Staszica 23 m. 2. 38654g

†
Dnia 19 czerwca 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza ukończona, niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71, sp.
Bronisława Tilman
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
K5073

†
W dniu 19 czerwca 1963 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.
Marcin Guziątek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 14,15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
K5074

†
Dnia 19 czerwca 1963 r. zmarł kolega
Marcin Guziątek
nasz długoletni, sumienny i lubiany przez wszystkich pracownik.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Dyrekcja i Pracownicy
ZJEDN. PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO
DYREKCJI OKRĘGOWEJ W POZNANIU
K5066

†
Dnia 19 czerwca br. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja ukończona matka, teściowa i siostra, sp.
Stefania Obstowa
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Mogilnie.
W smutku pogrążeni
SYN I SYNOWA
K5071

†
W dniu 20 czerwca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga córka i siostra, sp.
Irena Jaśkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
K5072

†
Dnia 20 czerwca 1963 r. zmarła długoletnia pracowniczka Poznańskiego Oddziału „Centrostal”
Irena Jaśkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.
Zmarłą żegnają z żalem.
DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
K5067

†
W siódmą bolesną rocznicę śmierci, sp.
Adama Chmielewskiego
odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Michała, przy ul. Stolarskiej, w niedzielę, 23 bm., o godz. 9, o czym życzliwych pamięci zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
37734g

†
W trzecią bolesną rocznicę śmierci, sp.
mgr. farmacji
Stanisława Łuniewskiego
zostanie odprawiona msza św., za spokój Jego duszy, w dniu 23 czerwca br., o godzinie 12,30 w kościele św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia
ZONA
38430g

†
Dnia 15 czerwca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany szwagier, wujek, sp.
Cezary Dużyński
Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Książu Wlkp., odbyło się we wtorek, dnia 18 bm., o godzinie 11.
o czym zawiadamia strapienia
RODZINA
Poznań, Gw. Ludowej 22 m. 8. 38374g

38374g